

SŁOWO

WILNO, Środa 20 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna, z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKOWIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jucowski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Rach”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PISZĘ PRAWDĘ, JEDYNIE PRAWDĘ, WYŁĄCZNIE PRAWDĘ

Poselstwo świeckie, udzielając mi po dwuletnim przeszło zabiegach wizy na wyjazd do Rosji (jednocześnie ze mną wyjechała wycieczka przemysłowców polskich, lecz oglądała zupełnie co innego, niż ja), ubrała motywację udzielenia wizy w piękny komplement, co do **prawdziwości** mej pracy dziennikarskiej. „O nas dużo ludzie piszą rzeczy kłamliwych — Pan jest monarchistą, lecz pańska osoba daje nam gwarancję, że Pan napisze tylko prawdę” — oświadczone mi. Muszę wobec tego oświadczyć, że nie napiszę nic takiego, czegobym na własne oczy nie widział, że każda opowiadana mi rzecz starałem się sprawdzić. Przytoczę zaraz przykład. Opowiadano mi, że jedynym utrzymaniem obecnie rzeczy duchownych prawosławnych, którym polikwidowano cerkwie, jest dyżurówka nie na cmentarzu. Przyjeżdżając pogrzeb z nieboszczykiem w trumnie, wynajętej na przejażdżkę, któremu to pogrzebowi nie wolno nadać na ulicy żadnej cechy religijnej. Jeśli rodzina jest religijna, to duchowny odprowadza obrzęd nad ciałem, a pozostali duchowni na cmentarzu obdzielani są jałmużną. Zgodnie ze swoją zasadą, chciałem zobaczyć to własnymi oczami. Pojechałem na wskazany cmentarz, nie zastałem duchownych, lecz na wejściowej bramie widniał napis: „Surowo wzbronione jest pracownikom kultu przebywanie w obrębie cmentarza i na ulicach przylegających do niego. Pracownicy kultu mogą się zjawić do pełnienia obowiązków jedynie na podstawie indywidualnych zapotrzebowań”. Wygląda na to, że ten zakaz pozbawia ostatnich środków egzystencji tych nieszczęśliwych popów — nędzarzy. Szumiały mi jeszcze w uszach słowa, słyszane na jednym z zebrań „religia się nie prześladowa”.

Nie mam żadnego zamiaru pisać rzeczy propagandowej, anty-bolszewickiej. Raz jeszcze zaznaczę, że piszę rzeczy, które widziałem na własne oczy i dopiero gdy wyjaduję swoje spostrzeżenia, gdy odpowiem na swoje pięć pytań, wypowiem wkońcu i swoją ocenę bolszewizmu i jego przyszłościowego rozwoju. Teraz jednak na wstępie chcę podkreślić swój obiektywizm i powiedzieć, że w tem, co się czyta w anty-bolszewickiej literaturze, jest mnóstwo **blagi** i **bujdy** wszelkiego rodzaju. Szerzenie nieprawdy o bolszewizm jest zbędne i szkodliwe. Zbędne, bo książki anty-bolszewickie, oparte na przesadach, jednakże nie są w stanie oddać tego koszmarnego życia, jak się on tam przedstawia. Wyjeżdżając do Bolszewii i budując sobie obraz stosunków tam panujących na podstawie propagandowych książek byłem jednak rozczarowany **in minus**, to znaczy życie w Rosji wydało mi się o wiele gorsze, nieznosniejsze, piekenniejsze, niż mogłem sobie wyobrazić. Aby więc odrysować ciężar życia w Bolszewii, zupełnie jest niepotrzebnie uciekać się do przesady, trzeba tylko dokładnie, precyzyjnie odrysować właściwy obraz stosunków. Przesada, błąd, kłamstwo są także **szkodliwe** bo przeinaczają, a często zmniejszają nam niebezpieczeństwo, tkwiące w bolszewizmie.

Odrzuć więc zacytuj dwa trafne przykłady nieprawdy, które często się opowiada o Bolszewii, a więc: 1) Opowiada się o wyjątkowej, nieludzkiej rozpuście erotycznej, która panuje w Bolszewii — To absolutna nieprawda.

2) Opowiada się chętnie, że robotnik jest wyzyskiwany przez „komisarzy”. Robotnik głoduje, a „komisarze” piją szampan. — To nieprawda.

Robotnik żyje gorzej niż robotnik w Polsce nie mówiąc o Anglii, o Niemczech etc. Stwierdziłem, że zecer na linotypie w Moskwie żyje nieskończenie, bezporównania gorzej niż zecer na linotypie w Wilnie. Ale robotnik w Rosji żyje **lepiej** niż inne warstwy społeczne, jest **stosunkowo**

bardziej uprzywilejowany, niż urzędnik sowiecki (sowieckij służaszczyj). Robotnik dobrze żyjący u nas stoi jednak na najniższym szczeblu drabiny społecznej. Robotnik w Sowdepji, którego ubranie, jedzenie, mieszkanie, choroza, urodziny i śmierć podlega kosztownym warunkom życia ogólnosowieckiego, jednak **materiałnie** prawie, a psychologicznie **bezwartkowo**, stoi na najwyższym szczeblu drabiny społecznej w tem państwie, które stoi na głowie.

Zanim jednak przejdę do prostowania naszej o bolszewikach blagi, muszę powiedzieć, że ich blaga, ich kłamstwa mówione o nas, przechodzą wszelkie możliwe granice. Nie można powiedzieć, że są monstrualne, potworne, należy mówić, że są humorystyczne. Tak np. w oficjalnie wydawanym (wczystko jest zresztą oficjalnie wydawane) zbioru charakterystyk cudzoziemców, pisze się o Piłsudskim, że prawdopodobnie służyłby on chętnie Carowi, lecz obraził się na Cara za to, że nie zatwierdził mu tytułu książęcego, do którego rodzina Piłsudskich pretendowała. Na każdym rogu można spotkać tablice statystyczne, przedstawiające, jak źle, jak strasznie żyje człowiek w ustroju kapitalistycznym. Zważając się cieszyć się bolszewicy z liczby bezrobotnych we wszystkich państwach. Gdy się zaś młodzieńcowi bolszewickiemu powie, że bezrobotny w Anglii żyje zapewne nie gorzej, niż pracujący robotnik w Bolszewii, to ten się śmieje i patrzy ci w oczy z głębokim i bezwzględnie szczerem przekonaniem, że rozmawia z beczelnym łgarzem.

Dziwne społeczeństwo zahypnotyzowane, zsolidaryzowane w kłamaniu w oczy cudzoziemcom, w kłamaniu naiwnym, rozbrajającym, tak że się czą sami myśli, że doprawdy ma się do czynienia z jakimś obłędem masowym. — **naprzykład** jadę w jednym przedziale z jakimś starszym panem, inżynierem, który jest entuzjastą bolszewizmu. Zadaje mu pytanie, które dość często zadawałem w Bolszewii.

— „Czemu Pan przypisuje tą szaloną dysproporcję, która zachodzi pomiędzy cyframi wygłaszanymi przez Panów o postępach piatiletki, a tem, że przecież u was niczego absolutnie nie ma?”

Słyszałem potem interesujące objaśnienia na ten temat. Ten inżynier jednak zdumiał mnie swoją odpowiedzią:

— „Konsumcja naszych warstw. Przed wojną konsumowała u nas tylko wyższa klasa społeczna. Teraz Pan pojedzie na wieś i zobaczy Pan na naszych włościankach jedwabne pończochy”.

Na wsi byłem przedtem i potem i w różnych miejscach. Oczywiście nigdzie nie widziałem jedwabnych pończoch. Widziałem natomiast artystkę Teatru Małego w onuczach. Nietylko jedwabne, lecz wogóle jakiekolwiek pończochy do europejskich podobne stanowią w Rosji zupełną rzadkość, zupełny wyjątek. Kobiety, które w teatrze się widzi w pończochach o europejskim wyglądzie, siadają później na krzesła i na górę przywodzią kosmate pończoszyska sowieckie, aby takiej nadzwyczajności na ulicy nie zaplać.

Oczywiście nikt nie będzie twierdził, że warunek społecznego szczęścia polega na tem, aby na ulicach widać było kobiety w jedwabnych pończochach. Lecz dlaczego na tym punkcie to społeczeństwo tak blaguje? Oto widziałem film p.t. „Okruh Cesarstwa”. Fabuła filmu polega na tem, że jakiś osobnik zarwował podczas wojny, ocknął się dopiero w którymś roku istnienia państwa socjalistycznego. Idzie więc ulicami Petersburga i nie poznaje miasta. Tam gdzie były marne

lepianki — widzi olbrzymie domy. No, obne nowe domy pokazujące w tym filmie stoją wcale nie w... Leningradzie, lecz w Charkowie. Po drugie, niewątpliwie bolszewicy dużo domów poubudowali w dzielnicy robotniczej Petersburga, lecz za to centrum miasta świeci walącym się kamienicami — po-trzecie, nigdzie w Rosji nie ma publiczności tak ubranej, jak ta, którą ogląda na ulicy i w tramwaju bohater tego filmu. Między innymi w tym obrazie kinowym wszystkie kobiety znów noszą te nieszczęsne pończochy jedwabne.

Siedziałem w tem kinie, i nie mogłem wyjść z podziwu. Przecież na to patrzyła publiczność moskiewska, która przecież życie swoje zna i widzi, że obraz jest humorystycznie do prawdy niepodobny. Jakaż tu hypnoza działa i na autorów filmu i na publiczność?

Wracam jednak do prostowania naszych błędnych o Bolszewii wyobrażeń. Zaczynijmy od rozpusty erotycznej. Uważam, co najmniej za **grubą przesadę** twierdzenie: **w Rosji panuje rozpusta**. Prawda, prawo nie stawia żadnych ograniczeń rozwodowi i rozwody są o wiele częstsze niż w naszych społeczeństwach. Zdarza się, że rozwiedzione małżeństwo pozostaje w tym samym pokoju, bo prawo przyznaje każdemu tylko 6 kw. m. mieszkania (w niektórych miastach więcej) a znaleźć nowe locum jest trudne. Kwestja alimentów jest przeprowadzana bardzo rygorystycznie, zabezpiecza kobiecie alimenty także w tym wypadku, gdy ona sama nie wie, kto jest ojcem dziecka.

Należy jednak zaznaczyć, że propaganda bolszewicka, teatr, kino najwyraźniej się zwraca przeciwko czystemu rozwodowi. Ludzie często się rozwodzący są wyśmiewani, ośmieszani, podobnie jak ci „letunki” i „letunki” — „lataczki” t.j. robotnicy i ro-

botnice, które chcą często zmieniać fabryki. W filmie, o którym już wspominałem, „Okruh Cesarstwa” ów ocknięty z warjacji po wielu latach robotnik odnajduje swoją żonę, już jako żonę nowego człowieka. Ten nowy mąż jest dla niej zły, bije ją i maltretuje. Żona kocha starego męża. Jednak stary mąż jej nie zabiera do siebie, aby nie zrywać sowieckiego małżeństwa. Patrzy tylko na maltretowanie swej żony przez nowego męża, zaciska pięść, lecz potem przed oczami staje mu zjawia „socjalistycznej rozbudowy” — wazyha ciężko, lecz z jasnymi oczami idzie do pracy.

W tym obrazie widzimy więc traktowanie małżeństwa omal że nie katolickie. Ideal nienaruszalności małżeństwa nawet gdy połączone ono jest z ciężarami. — Nie mam bynajmniej zamiaru utrzymywać, że tego rodzaju obrazek może powstrzymać jakąkolwiek kłótnią parę od udania się do Zaksu (urząd stanu cywilnego) i zarejestrowania tam rozwodu. Lecz ciekawe jest, że ideologia bolszewicka bynajmniej do rozwodów nie zachęca. Inaczej jest w Kemalistycznej nowej Turcji.

Kwestja spędzania płodu jest rozwiązana radykalnie. Tutaj więc zachodzi wielka różnica pomiędzy moralnością bolszewicką, a katolicką. Porównując jednak społeczeństwo bolszewickie do wszystkich społeczeństw nie-bolszewickich, pamiętajmy, że o ile starożytność Kościoła naszego jest dogmatycznie konsekwentna i jasna, o tyle stanowisko wyznaję protestanckich, a między innymi Kościoła anglikańskiego w tej sprawie wcale tak wyraźne nie jest. Nie tu więc należy szukać tej cechy, która by pozwalała nam mówić o różnicy pomiędzy naszym światem, a ich światem. Zresztą skoro mówimy o sprawach spędzania płodu, nie mówmy zbyt głośno, aby się nam nie przypom-

niały te strony ewangelji, które piszą o łożyszeuszach.

Rozpustą we właściwym tego słowa znaczeniu, nazywamy rozwiązłość obyczajów, ekscesy seksualne i t. d. Otóż prostytucji w Rosji sowieckiej nie ma — a jeśli gdzieś się tuła i kryje, to jednak mowy nie ma o prostytucji tak jawnej, widocznej, jak nietyko w Paryżu, Berlinie, Warszawie, lecz w Londynie. Poza tem całe nastawienie aparatu państwowego skierowane jest na walkę z jakąkolwiek bądź podniecia erotyczną. Istnieje w Moskwie Mu-sic-hall, lecz baletnice są tam ubrane od stóp do głowy. O zakazie śpiewania i grania romansów cygańskich ze względu na to, że uznano, że są erotycznie podniecające, już wspominałem. Tańce są zakazane, młodzież komunizyczna może tańczyć tańce przyzwolone, — tańce tańczone u nas na balach towarzyskich są tam traktowane na równi z prostytucją.

Łatwość zawiązywania stosunków seksualnych! — Skąd ta łatwość ma być większa niż w Europie? Przeciwnie — powszechna bieda, nędza, stanie ciągle w kolejkach (a raczej kilometrowych kolejkach) po wszystko, że odżywianie — wszystko to są momenty odsuwające, powstrzymujące życie od wchodzenia pod znak wybujałego erotyzmu.

Pozatem chciałbym tą sprawę ująć głębiej i zastanowić się trochę nad tem co wyżej powiedziałem, na „purytańskim” kierunku ideologii bolszewickiej w stosunku do podniecia erotycznych. Gdy się tam ilustruje burżuazyjną Europę, chętnie się ją ubiera w kokoci nęgi. Panait Istrati, właściwie komunist, napisał trzy tomy anty-sowieckiej propagandy. Nazwany został przez komunistów ośczercą. A jednak Panait Istrati oświadcza, że mimo wszystkich okropności, woli świat sowieński niż świat burżuazji i zupełnie po lite-

racku odpowiedź na pytanie dlaczego — zamyka w obrazku, jak mu w paryskim domu publicznym pokazywano miłość kobiety z psem.

A oto cytaty jednego z najbardziej utalentowanych przedstawicieli myśli bolszewickiej p. Lunaczarskiego: „Ni-gdzie tak dobrze nie demaskuje się „bże świat burżuazyjny, jak w dancing-room. Ten drewniany, martwy „rytm jazz-bandu i wrzaski saksofonów „te szarpania i dryganie, jakieś nieo-byczajne dreszcze tej gęstwy ludzkiej, gdzie nikt się nie uśmiechnie po-prostu, po-ludzku, świeżo i przyzwolone. Kobiety namalowane, twarze ich „są podobne do kolorowych masek. „Można pomyśleć, że ci wszyscy lu-dzie najęci są po to, aby nogami mie-„sić jakieś ciasto. I całem zajęcie dy-„tyguje jakiś negr małpopodobny. Na „jego znak całe stado zatrzymuje się, „lub zaczyna znów podskakiwać i dry-„gać nogami. I gdy po przygląd-„nięciu się temu balowi kapitalistycz-„nego szatanu, wychodząc na ulicę, „to widzie wszędzie kawały takiej sa-„mej istoty współczesnej epoki. Dusza „jest wyrwana z tych ludzi. W nich „nie ma pewności co do dnia jutrzejsze-„go. Foxtrott siedzi u nich w nerwach „mieśniach”.

W metodzie obrzydzenia świata kapitalistycznego Lunaczarski zapomina się do tego stopnia, że używa wyrażenia szatan i dusza. Czy jednak czytając ten ustęp żyda — bolszewika wyraz po wyrazie nie konstatujemy niemal ze strachem, że budzą się u nas nie-prawdopodobne jakieś asosjacje z... Quo Vadis. Każdy, kto przebywał w Bolszewii, musi przyznać, że repulsje do świata kapitalistycznego są tam związane i ubierane w repulsje do roz-pasania erotycznie — piciowego świata kapitalistycznego.

Doprawdy przykniemy oczy i przypomnijmy sobie Pompeę. Ten cudny okaz kultury, która doszła do przesytny, do niepokojącego dobrobytu, do wspaniałego bogactwa. Nie można sobie przypomnieć Pompei bez oznak obyczajowego zepsucia, bez tych nieprzyzwoitych części ciała ludzkiego, które tam zdobli każde mieszkanie, jako fresk, czy gzyms, jako znak szczęścia nazewatr, jako bibelot, czy złoty klejnot, zawieszony na kobiecych piersiach. I na tle tego dobrobytu, wysokości cywilizacji intelektualnej — przyszło chrześcijaństwo, niosące obrzydzenie i pogardę do zepsucia obyczajowego. Porównanie bolszewizmu z chrześcijaństwem jest dla nas świętokradztwem, dla bolszewików beczelnym oszczerstwem. Porównujemy wyżyny duchowości z padolem materjalizmu. Porównujemy ducha z materjalistyczną doktryną Marxa. Wróć do tego tematu — musimy do niego wrócić, bo rozpętłość, która leży pomiędzy chrześcijańskim krzyżem a bolszewicką gwiazdą stanowi oś walki ideowej, prawdziwej walki między nimi, a nami. Lecz na razie odważnie skonstatujmy to analogię, że świat antyczny łączył bogactwo i zepsucie obyczajowe, podobnie jak dziś propagatorowie bolszewizmu łączą atak na burżuazję z obrazami nieobyczajowości erotycznej tej burżuazji. Cat.

Zdarzyło mi się słyszeć od rodaków, że „jestem człowiekiem całkowicie przesiekniętym wpływami rosyjskimi. I w „Myśli Narodowej” był taki artykuł „Mocartstwo na balajacie” i pisał tak p. M. K. Morawski i rzący to stwierdził sam Stanisław Stroński.

Iwczaszem w „Corriere della Sera”, w jednym z największych organów politycznych Włoch spotykał taką charakterystykę swojej osoby:

— „Mackiewicz — jedna z umysłowości najbardziej lacińskich w dzisiejszej Polsce”. Jaki, krzyknął Kyrilo, to śmiałyś hultaj! Znać się lepiej na łowach i zwierząt rodaju. Niżli ja Kuzodusin, carski jegermajster. Niechajże nas rozsądzi zaraz policmajster! St. M.

WCZORAJSZE DEBATY GENEWSKIE

Dyskusja nad sprawami gospodarczymi

GENEWA. (PAT). — Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Na odbytem wotek po południu posiedzeniu komitetu studiów nad unią europejską, prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad sprawami gospodarczymi. Minister spraw zagranicznych Danij Munch wypowiedział się zdecydowanie za stosowaniem sprawniejszej polityki gospodarczej oraz domagał się, aby nie nazywać reguły wyrażania zgody na wyjątkowe odstępstwa od klauzuli największego uprzywilejowania przez wprowadzanie cel preferencyjnych. Byłoby wskazaniem utworzenia międzynarodowej kontroli, któraby czuwała nad działaniem cel preferencyjnych.

Z kolei zabrał głos minister Henderson, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym zajął stanowisko w sprawie kryzysu gospodarczego. Mówca zwrócił się szczególnie ostro przeciwko nacjonalizmowi gospodarczemu, który jest główną przyczyną obecnego kryzysu. Odpowiadając na wywody Litwinowa, Henderson stwierdził stanowczo, że nie ma mowy o żadnych wojennych zamiarach w stosunku do Związku sowieckiego. Poruszając zagadnienie odszkodowań,

Henderson zaznaczył, że państwa płatnicze byłyby gotowe płacić z nadwyżki produkcji towarów, natomiast państwa wierzycielskie domagały się złota. Ta żądza złota przyczyniła się w niezwykłym stopniu do pogorszenia sytuacji. Mówca apelował w wyświeślnych słowach do zebranych mężów stanu, żądając, aby hasłem ścisłej współpracy gospodarczej wspólnicy musi być zniechęcenie o połowę stawek celnych oraz zniesienie zakazów przywozu. Na koniec Henderson zaproponował utworzenie złozonego z 13 członków komitetu, któryby się zebrał natychmiast, aby o ile możności już jutro lub pojutrze rozstrzygnąć wyłone w czasie dyskusji zaletenia i powołać decyzyjnie w sprawie nadania im dalszego biegu.

MIN. HENDERSON PRZEWODNICZĄCYM KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

GENEWA. (PAT). — Po posiedzeniu komisji studiów zebrała się Rada Ligi Narodów powołując jednomyślnie angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona na stanowisko przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, której obrady rozpoczną się w lutym 1932 roku. Henderson zasadniczo wybór przyjął, zawiadamiając, że musi otrzymać aprobatę rządu angielskiego.

MOTTA NA CZELE SPECJALNEGO KOMITETU

GENEWA. (PAT). — W dalszym ciągu dyskusji, toczacej się w komisji studiów nad unią europejską zabrał głos minister Benes, który zajął wobec unii celnej stanowisko po dołone do stanowiska ministra Zaleskiego, o raz popierał plan francuski. Za planem francuskim wypowiedzieli się także przedstawiciele Grecji, Rumunii i Jugosławii. — Na tem zakończono ogólną debatę.

Z kolei komisja przyjęła jednomyślnie angielski wniosek w sprawie utworzenia specjalnego komitetu z tą jedynie zmianą, że zamiast 13 wybrano 17 członków. Następujące państwa wydelegowały do komitetu swych przedstawicieli: Niemcy, Austria, Belgia, Anglia, Francja, Hiszpania, Turcja, Grecja, Węgry, Italia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Czechosłowacja, Rosja sowiecka, Jugosławia i Szwecja.

Na wniosek Brianda komisja wybrała wśród powyższych oklasków radcę związkowego Motte, przedstawiciela Szwajcarii, przewodniczącym komitetu.

Kiedy nastąpi decyzja Trybunału?

BERLIN. (PAT). — Biuro Wolffa donosi, że genewskie koła poinformowane oczekują decyzji Trybunału Międzynarodowego w sprawie niemiecko-austriackiej unii celnej jeszcze przed wrześniową sesją Rady Ligi. Według opinii miarodajnych koł w Genewie, obecne stanowisko Rady Ligi Narodów w sprawie unii celnej między Niemcami i Austrią nie wypłyne nienajmniej na przyszłe rokowania gospodarcze z państwami wschodnio-europejskimi.

PO ZŁOCIE S.M.P. ZWIĄZKU WILEŃSKIEGO

(NIEKTÓRE PRZYCZYNNY I DOKUMENTY)

II Złot SMP z terenu Związku wileńskiego, który się odbył w Wilnie w dniach 8, 9, 10 i 11 maja r. b., był ważnym wypadkiem na polu pracy społecznej w naszych wsiach, miasteczkach i miastach.

Dlatego zwrócił na siebie uwagę całego społeczeństwa i władz.

O stronie formalnej Złotu pisałyśmy. Teraz chodzilibyśmy o utrwalenie pewnych momentów rzeczowych rezolucyj, uchwał, oraz innych mających istotne znaczenie przyczynków.

Jednym z takich przyczynków jest bezspornie bardzo ciekawe i sympatyczne dla SMP przemówienie wojewody wileńskiego p. Stefana Kirikisa. Na zebraniu złotowym dn. 8 V r. b. p. wojewoda powitał Złot mniej więcej w te słowa: Gdy powitał Was Wasz opiekun duchowy, kierownik JE. ks. arcybiskup metropolita zlem byłoby, gdyby życzeń swoich nie wyraził Wam na ziemi wileńskiej przedstawił Wam Rzeczpospolitą. — wojewoda wileński.

Tem chętniejszym witam Was sercem, iż widzę w Was organizację, która pod standardami swymi skupia najpiękniejsze myśli i ideały.

Jestecie na naszym terenie najliczniejszą organizacją i wierzę, że gdy przyjdzie czas, że my starzy będziemy już musieli ustąpić, wy podejmiecie trud budowania mocarstwowej potęgi Polski.

Przemówienie p. wojewody wywarło bardzo silne wrażenie na wszystkich zebranych, zwłaszcza na przedstawicielach Patronatów SMP z prowincji wileńskiej.

Na temże zebraniu złotowym na uroczystej akademii została zgłoszona i wśród niemiłkających braw przyjęta bardzo charakterystyczna rezolucja.

Tekst jej podajemy:

Drugi Złot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego zebrany w Wilnie w dniu 8 maja 1931 roku w ilości dwustu pięćdziesięciu członków Stow. Mł. Pol. z terenu Związku wileńskiego stwierdza, iż:

1) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jako organizacja wychowawcza, całokształt wychowania człowieka i obywatela na zasadach wiary i moralności katolickiej opierają i opierać będą.

Drogowskazem dla was w pracy wychowawczej jest encyklika Ojca św. Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, ściśle rozgraniczająca wpływ rodziny, kościoła i państwa.

2) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, uznane za organizację Akcji Katolickiej, są armią, w karnych szeregach walcząca o odzyskanie Polsce Chrystusowi we wszystkich przejawach życia prywatnego i publicznego.

3) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jako organizacja Akcji Katolickiej, stały się i stać będą poza i ponad jakiegokolwiek partiami politycznymi.

4) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, jako organizacja na terenie północno-wschodnim ziem Rzeczypospolitej, w przeciagu sześciu lat stworzyły nietylko karne szeregi organizacyjne, lecz także są czynnikami państwowo - twórczymi, gdyż wychowały młodzież pozaszkolną wszechstronnie, a więc w dziedzinie organizacyjnej, kulturalnej - oświatowej, przysposobienia zawodowego, zwłaszcza rolniczego, wychowania fizycznego, oraz przysposobienia wojskowego.

5) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w codziennej swej pracy doznają licznych trudności wynikających już z charakteru życia naszego, już z tego, że strony ludzkie, z których jak również ze strony niektórych wpływowych czynników, niedocenialiśmy naszej pracy w całokształcie jej zadań.

II Złot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z zadowolonym stwierdza, iż mimo tych najrozmaitszych trudności, występujących jakkolwiek w r. 1930, nietylko tworząca praca Stowarzyszeń Młodz. Polskiej nie osłabła, lecz odnowiła się - wzmościła się, spolegowała i wzrosła, o czym najlepiej świadczy liczebny wzrost członków o 50 proc. więcej, w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929.

III Złot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej biorąc wszystko powyższe pod uwagę, wzywa wszystkie SMP Związku do tem energiczniejszej i owocniejszej pracy, a młodzież pozaszkolną dotychczas w SMP nie zrzeszoną do wspólnego z nami wysiłku w naszych szeregach, świadomi będąc tego, że: Gdy z nami Bóg, przeciw nam ktoś? — ON jest najwyższą siłą!

W drugim dniu II Złotu SMP wszyscy brali udział, jako Sekcja Młodzieży Pozaszkolnej i Archidiecejalnego Kongresu Eucharystycznego.

Po płomiennych referatach przed-

stawilieli Stow. Mł. Polsk. „Odrodzenie” przyjęło następujące rezolucje:

Rezolucje, wynikające z I referatu „Znaczenie Eucharystii w wychowaniu i życiu młodzieży”.

Zebrana na Kongresie Eucharystycznym w Wilnie młodzież pozaszkolna, skupiona w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, świadoma swych celów i zadań stwierdza:

1) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jako organizacja Akcji Katolickiej, dają właściwą gwarancję, że one wychowują pełnego człowieka.

2) Do wychowania tej pełni człowieczeństwa niezbędny jest wielki ideał, który potwie dźsze młodzieży i poprowadzi je ku słowu prawdy odwiecznej.

3) Ideałem tym Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej uznają Żywego w Eucharystii Chrystusa Pana, który jest dla nas Droga, Prawda i Żywotem.

Dlatego też, skupiona w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej młodzież pozaszkolna męska i żeńska oświadcza, iż:

1) Niema prawdziwego chrześcijańskiego katolickiego wychowania w SMP bez wchłaniania w siebie Mocy Bożej przez Eucharystię.

2) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej winny ustawicznie, w okresie kształtowania się charakterów czerpać Moc Bożą, zagregować do tej akcji swych członków, a przez to tworzyć właściwe dla wychowania katolickiego środowisko, oświecone blaskiem Eucharystii.

3) W tym celu zebrana młodzież pozaszkolna na Archidiecejalnym Kongresie Eucharystycznym postanawia, iż będzie dążyła, by:

1) We wszystkich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej powstały by wewnątrz organizacji Kola Eucharystyczne.

2) We wszystkich Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej zaprowadzono prenumeratę pism eucharystycznych.

3) Jednocześnie zebrani na Archidiecejalnym Kongresie Eucharystycznym w Wilnie wzywają wszystkie młodzież pozaszkolną do skupiania się w szeregi Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, jako organizacji wychowawczej o zasadach akcji katolickiej stojącej po nad poza wszelkimi partiami politycznymi.

Rezolucje, wynikające z II referatu „Młodzieży skupiona około Eucharystii — to zadatek wielkości Narodu i Państwa”.

Zebrana na Archidiecejalnym Kongresie Eucharystycznym w Wilnie młodzież pozaszkolna zarówno męska, jak i żeńska, skupiona w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, świadoma tego, iż celem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej jest wyrobienie swych członków na światłych, dzielnych i czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim, wzywa

wszystkich swych rówieśników z terenu Archidiecezji Wileńskiej do wytworzenia dla państwa i narodu kultu Najświętszego Sakramentu zarówno w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, jak i w innych organizacjach młodzieży pozaszkolnej, stojących twardo na gruncie zasad chrześcijańskich i katolickich.

W dniu 10 maja r. b. jako w trzeci dzień II Złotu SMP, odbyły się dwa Zjazdy Delegowanych SMP męskich i żeńskich, otwarcie których nastąpiło w Sali Śniadeckich USB. Każdy Zjazd Delegowanych ma ogromne znaczenie organizacyjne, gdyż na nich delegaci poszczególnych SMP wyrażają nietylko swe pragnienia, życzenia, postulaty, lecz nadają także kierunek pracy na najbliższy rok, po stwierdzeniu hołdu i niedomagań.

VI Zjazd Delegowanych SMP powołał szereg uchwał. Niektóre z nich, jako bardziej charakterystyczne, podajemy:

UCHWAŁA W SPRAWIE AKCJI W.F. I P.W. W SMP.

VI Zjazd Delegowanych SMP stwierdza z uwolnieniem, iż: — odpowiedzialne czynniki nietylko nie doceniają pracy SMP, działają PW i WF, lecz są objawem tamowania tej pracy. Odpowiednie czynniki nie zawsze sto- ją na wysokości swego zadania w stosunku do SMP. Wobec tego: — Zjazd Delegowanych stwierdza iż sposoby tamowania pracy w SMP przez odpowiedzialne czynniki — szkoda samej idei PW, a dobro Państwa — szkoda wymaga ogarnięcia tej ideą jak najszerszych warstw obywateli. Wobec powyższego VI Zjazd Delegowanych jaknajenergiczniej protestuje przeciwko próbom uszczuplenia PW w SMP i ze swej strony oświadcza, iż wszelkimi siłami dąży do tego, by w pracy dla zapewnienia obronności granic naszej Ojczyzny — wszystkie SMP stały się w pierwszych jej obronach szeregi.

UCHWAŁA W SPRAWIE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

VI Zjazd Delegowanych SMP doceniając znaczenie podniesienia kultury rolnej na wyższy poziom, w kraju przez powszechnie nauczenie rolnictwa, skieruje swoje wysiłki do krzewienia zamiłowania do przysposobienia rolnictwa wśród najszerszych warstw młodzieży stowarzyszeniowej.

Wobec tego, Zjazd stwierdza, iż zadowolonymi przodującą rolę SMP w akcji

przysposobienia rolniczego w latach ubiegłych — postanawia, że w roku bież. wszystkie, zgłoszone przez SMP zespoły do konkursów rolniczych — bezwzględnie i pod rygiorem organizacyjnym doprowadzą sumiennie pracę do końca tak, aby żaden zespół, ani też żaden zgłoszony do konkursu uczestnik — nie był z szeregu.

UCHWAŁA W SPRAWIE AKCJI ZEWNĘTRZNEJ SMP.

Zjazd Delegowanych SMP męskiej (i żeńskiej), zwolony do Wilna dn. 10 V r. b. 1931 roku, doceniając znaczenie akcji zewnętrznej SMP, uchwala, że poszczególne zarządy dołożą wszelkich starań, by na swoim terenie SMP były inicjatorem oraz wykonawcą przy:

1) urządzaniu tygodni. LOPP, Flory Narodowej Przeciwniczki, Alkoholowej i t. d.

2) Ogólnej akcji na rzecz zbiórki ciep-

łych rzeczy dla niezmężnej działalności szkolnych i społecznych oraz dokarmiania tychże dzie-

ci. Stawiana nowych krzyży lub odnawiania kapliczek, ogrodzeń cmentarnych, oraz przybywania z pomocą chorým, ułogom i potrzebującym w swojej parafii.

Podajemy materiały bez komentarza. Są one zbiteczne. Trzeba tylko, by społeczeństwo całe, które wobec II Złotu SMP nie było obojętne i nie jest, jak o tem świadczy świetny roz- wój SMP, wnikało głębiej w istotę, cele, zadania, trudności i przeszkody w pracy.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Wyróżnienie wileńskiego uczonego

prof. Wł. Zawadzkiego

Przed kilku dniami otrzymano w Wilnie wiadomość, że na zebraniu organizacyjnym międzynarodowego związku ekonomistów — teoretyków pod nazwą „The Econometric Society”, które się odbyło w Cleveland (Stany Zjednoczone A.P.), do Rady tego T-wa został wybrany prof. Władysław Zawadzki.

The Econometric Society jest międzynarodowym towarzystwem dla badań teoretyczno — ekonomicznych w związku z badaniami statystycznymi oraz matematycznymi. T-wo jest pomyslane jako rodzaj Międzynarodowej Akademii Teorii Ekonomii. Na członka T-wa nie można się zapisać, ale trzeba zostać wybranym. Jedynym Polakiem dotychczas wybranym jest prof. Zawadzki. Na prezydenta powołano znanego amer. ekonomistę prof. Irvinga Fishera. Do Rady oprócz prof. Zawadzkiego wybrano dwóch Amerykanów, dwóch Niemców, jednego Anglika, jednego Francuza, jednego Włocha i jednego Norwega.

Fiasco rokowań polsko-litewskich

NIEPRZEJEDNANE STANOWISKO DELEGACJI LITEWSKIEJ UNIEMOŻLIWIŁO POROZUMIENIE

WARSZAWA. 19. 5. [tel. w. „Słowa”]. Dziś po południu nadeszła do Warszawy z Genewy wiadomość, że dyr. Szumłakowski jako delegat Polski do rokowań z Litwą i dr. Klimas jako delegat Litwy złożyli Radzie Ligi Narodów wspólny raport o przebiegu rokowań, których celem było podpisanie konwencji o regulowaniu drobnych zajęć granicznych i uregulowaniu zasadniczym drobnego ruchu granicznego pomiędzy Polską a Litwą.

Dyr. Szumłakowski i dr. Klimas stwierdzają w raporcie, że rokowania nie doprowadziły do rezultatów.

Dowiadujemy się, że powodem rozbitcia się rokowań polsko — litewskich o uregulowanie ruchu granicznego było stanowcze obstawanie rządu litewskiego przy pierwszej swej propozycji powołania komisji międzynarodowej, która miałaby sprawować stale rodzaj nadzoru politycznego nad granicą polsko — litewską.

Strona polska odrzuciła tę propozycję proponując ze swej strony załatwienie sprawy na podstawie umowy zredagowanej analogicznie do istniejącej już umowy polsko — sowieckiej i sowiecko — rumuńskiej. Jednocześnie z tem strona polska zaproponowała uregulowanie zagadnienia spławu na rzekach pogranicznych polsko — litewskich.

Tę propozycję rząd litewski odrzucił również.

Raportem dyr. Szumłakowskiego i dr. Klimasa ma zająć się Rada Ligi Narodów jeszcze podczas bieżącej sesji.

Szereg konferencji Członków Rządu

KOMUNIKAT W SPRAWIE OBNIEŻENIA POBORÓW WOJSKOWYM ZAWODOWYM

WARSZAWA. 19. 5. [tel. w. „Słowa”]. W ciągu całego dnia w Prezydium Rady Ministrów odbywały się żywe narady między premierem Sławkim i członkami Rządu. W godzinach porannych prezes Rady Ministrów przyjął min. spr. wewn. gen. Sławoj Składkowski w towarzystwie wiceministra Stanirowskiego a następnie min. Skarbu Matuszewskiego w towarzystwie wiceministra Koca. Druga konferencja trwała kilka godzin, a po jej zakończeniu przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów Pan Marszałek Piłsudski gdzie odbył z płk. Sławkim przeszło godzinna konferencja.

Po zakończeniu tej konferencji ogłoszony został komunikat z którego wynika, że od dnia 1 czerwca dodatek 15 proc. do poborów zawodowych oficerów i podoficerów WP zmniejszony zostaje o jedną trzecią co znaczy że pobory zawodowych oficerów i podoficerów zmniejszone zostaną o 5 proc.

Komunikat ten zakłada znana sprawę przysposobienia z powrotem wojskowym zawodowym 15 proc. dodatku siłowanego dla urzędników cywilnych i świadczy że w łonie Rządu doszło do kompromisu na temat wysokości obniżenia poborów wojskowym zawodowym.

Śledztwo w sprawie katastrofy bezdąńskiej

Powody katastrofy pod Bezdąnią nie zostały jak dotychczas całkowicie wyjaśnione. Śledztwo się toczy z całą energią i jest nadzieja, że udzielenie zostanie pomysł nym wyników. Sprawa rzekomego wyjęcia i zw. „bolca” jest powrotnie badana skrupulatnie. Od wyniku uzależnione jest dalsze postępowanie władz. Brana jest pod uwagę okoliczność, że służba kolejowa od czasu p-wdzi jest zbyt przeciążona pracą, więc też w tych warunkach o pewne usterki nie trudno.

Echa zamachu w Podbrzeziu

Ofiara zamachu w Podbrzeziu, komendant tamt. posterunku P.P. st. przod. Mituniewicz przebywa w dalszym ciągu w klinice USB na Antokulu.

Stan jego znacznie się polepszył i chorw wstaje już z łóżka. Rana zadana mu została, nie jak poprzednio przypuszczano siekierą, lecz tasakiem lub długim nożem i poważniejszych następstw za sobą nie zechce nie pociągnie. Pogłoski, że Mituniewicz u-tracił wskutek wypadku mowę, okazały się nieprawdziwe.

Sprawców zamachów w Podbrzeziu dotychczas nie znaleziono, a ponadto kursują wieści, że uławniono na stacji jeszcze jeden gwałt, że jeden z policjantów z posterunku w Podbrzeziu otrzymał anonim, zawierający groźby i zapowiedź, że czeka go los Mituniewicza.

OSTATNIE NOWINKI WIOSNIE

modne dzemperi, kamizelki, tenisówki, pulawki, bluzeczki, apaszki, szaliki, zaboty, bielizna jedwabna i t. d. p o l e c a :

POLSKI SKŁAD KONFEKCJI GALANTERJI I TRYKOTAŻY

W. NOWICKIEGO Wilno, Wielka 30.

własna WYTWÓRNIĄ OBUWIA

Wielki wybór! Ceny niskie!

przysposobienia rolniczego w latach ubiegłych — postanawia, że w roku bież. wszystkie, zgłoszone przez SMP zespoły do konkursów rolniczych — bezwzględnie i pod rygiorem organizacyjnym doprowadzą sumiennie pracę do końca tak, aby żaden zespół, ani też żaden zgłoszony do konkursu uczestnik — nie był z szeregu.

UCHWAŁA W SPRAWIE AKCJI ZEWNĘTRZNEJ SMP.

Zjazd Delegowanych SMP męskiej (i żeńskiej), zwolony do Wilna dn. 10 V r. b. 1931 roku, doceniając znaczenie akcji zewnętrznej SMP, uchwala, że poszczególne zarządy dołożą wszelkich starań, by na swoim terenie SMP były inicjatorem oraz wykonawcą przy:

1) urządzaniu tygodni. LOPP, Flory Narodowej Przeciwniczki, Alkoholowej i t. d.

2) Ogólnej akcji na rzecz zbiórki ciep-

łych rzeczy dla niezmężnej działalności szkolnych i społecznych oraz dokarmiania tychże dzie-

ci. Stawiana nowych krzyży lub odnawiania kapliczek, ogrodzeń cmentarnych, oraz przybywania z pomocą chorým, ułogom i potrzebującym w swojej parafii.

Podajemy materiały bez komentarza. Są one zbiteczne. Trzeba tylko, by społeczeństwo całe, które wobec II Złotu SMP nie było obojętne i nie jest, jak o tem świadczy świetny roz- wój SMP, wnikało głębiej w istotę, cele, zadania, trudności i przeszkody w pracy.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.

Spółeczeństwo i ten, komu trzeba na podstawie tych materiałów, może wyrobić sobie obiektywny sąd.



Moment z uroczystego aktu dokorowania JE ks. Biskupa W. Bandurskiego, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej.

Posiedzenie Gł. Komi- w WIRZE STOLICY.

tetu Społecznego

GDZIE COŚ POKAZUJĄ

Wystawa psów miała wielkie powodze-

nie: kudłate, włochate, parchate, pinczerki,

czwarty i szpiec były od rana do wieczora

oblegane, wielbione. Niejedna młoda mał-

zonka kupiła kundlika za 200 zł., co jest

czywiście za bezcen. Złotliwi męzowie nie

chcieli asygnować tysiąca, lub dwóch na

prawdziej rasowe okazy, choć skądinąd

musieli przyznać, że piesek jest tańszą inwe-

stycją, niż dziecko.

Im szpietniejszy kundys, tem piękniejszy

w mniemaniu zwiędających. Jakaś szara

kula, coś niby miękki jeź, morda nie widać,

cgona niema: 1-sza nagroda. Buldożysko

o złym pysku i zwisającym podbródku otrzy-

mało 2-gą.

Organizatorzy wystawy morskiej wy-

szli śnać z założenia, że skoro publiczność

łamie się przed byle czworonogami, to i na

wyroby morskie może popatrzeć. Coprawda

kundki były autentyczne a morze bardzo na-

ciągane.

Całe sale szaf, stołków, kapeluszy,

drewnianych notesów niektóre z napisem:

Zakopane). Niby prawda, że Kaszuby, na-

zecie wilki morskie, używają tych przedmio-

tów.

Jest kilka łódek, niewiele lepszych od

tych, co na jeziorze Troickim i wielkie na-

tysy informujące, iż morze bez drednau-

tów, to jak sadzawa bez kaczek. Mamy te-

dy zrobić składkę na budowę pancerników —

ponieważ jeden kosztuje 600 milionów zł.

I, trzecia część całego naszego budżetu,

więc jest gdzie lokować oszczędności. Map

i wykresów nie pożalowano — gdyby je

Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Memoriał w sprawie rzeźni miejskiej

Do Izby Rzemieślniczej w Wilnie, od Cechów Rzeźników i Wędliniarzy Chłopskich i Żydów wpłynął memoriał treści następującej:

Ponieważ od dłuższego czasu na rzeźni miejskiej panują nienormalne stosunki, wprost utrudniające nam wykonywanie swego zawodu, w imieniu wszystkich rzemieślników zrzeszonych w wyżej wymienionych organizacjach, zwracamy się do Izby Rzemieślniczej w Wilnie z prośbą o łaskawą interwencję, podając zebrały w tej sprawie materiał.

Ze względu na antysanitarny stan rzeźni: — rzemieślnicy branży mięsnej, powołali komisję, składającą się z łachowców rzemieślniczo-wędliniarzów, która po szczegółowych oględzinach urządzeń rzeźni, stwierdziła:

1) — niedostateczną ilość krepulców (wieszadła drewnianych dla cieląt), które były od dłuższego czasu nieczyszczone z brudu i gnoju, oraz brak wody w kranach. Na skutek interwencji komisji, obecny tam posterunkowy V Komisariatu Jan Ciechanowicz sporządził w tej sprawie protokół:

2) — wszelkie najniebezpieczniejsze urządzenia, jak kuby dla wody, kotły z gorącą wodą dla oparzania nóżek, polki dla krepulców (wieszadła drewnianych dla cieląt), istniejące jeszcze przed rokiem 1914 — obecnie zostały zniszczone przez kierownictwo rzeźni;

3) — kociół dla parzenia wpięty, rzeźnia miejska posiada tylko jeden, przy znacznie większym zapotrzebowaniu. Kociół ten został uszkodzony i od marca b. r. do dzisiejszego dnia, nie odremontowany i nie oddany do użytku, co bardzo utrudnia pracę na Rzeźni;

4) — pawilon do uboju trzody chlewnej, może zmieścić zaledwie 180 sztuk przy zapotrzebowaniu bardzo często do 300 sztuk, 2-gi pawilon został niewiadomo dlaczego w największym popycie na ubój w zimowym okresie oddany do remontu i już od pół roku nie używany. Praca odbywa się z tej przyczyny w warunkach, wprost niemożliwych;

5) — urządzenie wind na rzeźni, przypominające urządzenie z wieków średnich i wskutek swej wadliwej konstrukcji, spowodowało kilka nieszczęśliwych wypadków, między innymi, goźdźen jest zanotowana ostatni wypadek z robotnikami na rzeźni Abrahama.

Dlaczego należy zwalczać kredyt w Spółdzielniach?

W pierwszej chwili nawoływanie do walki z kredytem może wydać się nonsensem. Kredyt ułatwia życie!

Jakże często czytujemy te wykrzykniki w ogłoszeniach i plakatach reklamowych. Jednak kredyt konsumpcyjny, czyli spożywczy jest szkodliwy i należy go zwalczać.

Kredyt ten jest szkodliwy nie tylko dla spółdzielni, lecz przede wszystkim dla jej członków, konsumentów.

Kredyt taki ułatwia życie ponad stan. Wzrost najprostszy. Ktoś chce kupić coś sobie gościć. Powożymy, że zarobki, stan finansowy tego kogoś pozwalają mu na urządzenie przyjęcia bardzo skromnego. Takim ono będzie, jeżeli poczynił sobie zakupić w sklepie za gotówkę. Ale jeżeli ten ktoś jest członkiem spółdzielni, udzielającej swoim członkom kredytu, to bądź przez pychę, bądź z jakichś innych powodów, przyjęcie urzędu często znacznie wystawia. Przecież tak łatwo pójść do sklepu i wziąć „na kasieczkę” i buteleczkę wina i trochę przekąsek i w ogóle różnych smakołyków.

Jest to typowy przykład z życia ponad stan. A że takie życie bardzo często doprowadza do katastrofy, o tem przypominać nie trzeba.

Przy nieograniczonej konsumpcji z łatwo udzielonym kredytem (nie od wszystkich przecież można wymagać oświadczenia (dług konsumenta w spółdzielni rośnie. A jednocześnie rośnie w domu jego troska, w jaki sposób „z tego dugu wyciągnąć”? Myśl ta zaczyna dręczyć coraz poważniej, wytrąca z równowagi, pozbawia spokoju.

Kredyt to jarno, które konsument sam nakłada na siebie. Przeprowadzona niedawno w Polsce ankieta wykazała, iż przeszło 20 proc. urzędników jest zadłużonych ponad swoje 6-miesięczne uposażenie.

Jest rzecz ogólnie znana, że konieczny warunkiem dla wytworzenia dobrobytu jest oszczędność. Tymczasem kredyt zabija zmysł oszczędności. Przyczynia się do wyczerpania dóbr, do nabywania rzeczy drugorzędnych, bez których mogłyby się obejść, rujnuje jego budżet domowy.

Wreszcie towary nabywane na kredyt kosztują zawsze drożej, niż nabywane za gotówkę. To jest zupełnie zrozumiałe. Kredyt kosztuje. Ktoś musi za niego zapłacić.

Nie bank, który jest pociąg, aby brać procent za kredyt. Nie hurtownik, bo on przelaży koszty kredytu na spółdzielnię. Wreszcie nie spółdzielnia, bo ona musi przelażyć te koszty na konsumenta. A więc koszty kredytu pokrywa konsument, członek spółdzielni, bo on już nie posiada nikogo, na kogo mógłby je przelażyć.

Szkolność kredytu dla spółdzielni widzi się również na licznych przykładach. Spółdzielnia, która sprzedawała i sprzedaje za gotówkę, utrzymywała fundament gospodarczy, są niezależne od hurtowników i nawet w dzisiejszych ciężkich czasach, prosperują dobrze. Odwrócić, spółdzielnie nie sprzedające na kredyt, są dziś pozbawione środków obrotowych, są same zadłużone. Egzystencja wielu takich spółdzielni jest bardzo poważnie zagrożona.

Kome rozwój spółdzielczości w Polsce jest rzeczą obywatelną, ten powinieli ze względu zarówno na dobro własne, jak i sprawy spółdzielcze, domagać się skasowania w spółdzielniach kredytu wogóle, zaś kredytu spożywczy w pierwszym rzędzie.

Przechodzimy niezmierznie ciężkie przesilenie gospodarcze. Kilaset tysięcy bezrobotnych szuka się w poszukiwaniu pracy i zarobku „chociażby na kawałek chleba”. Nie można się dziwić tym ludzom, że kupują ową enab na kredyt. Jednak pomoc bezrobotnym musi dać państwo i społeczeństwo, a nie spółdzielnia, której członkami są ludzie dziś pracujący, a jutro mogący również pozostać bez pracy.

Miecz, Domański.

Wilno uczy bohaterstwo swego dziecka

Apel nasz o uczczenie pamięci bohatera chłopca, Mieczysława Dordzika, który w czasie powstania, ratując dziecko żydowskie z nurków Wilenki, sam poniósł w nich śmierć, nie pozostał bez echa.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Strzały na ul. Lwowskiej

POLICJANT POSTRZELIŁ NAPASTNIKA

Wczoraj na ul. Lwowskiej przebiegający funkcjonariusz policji śledczej został zaatakowany przez dwóch osobników którzy po wymienieniu kilku słów rzucili się na policjanta, chcąc go pobić.

Napadnięty, w chwili, gdy został ohalony na ziemię w obronie własnej użył broni palnej i zranił jednego z napastców w ramię. Odwieziono go do szpitala św. Jakóba. Jest to Michał Judkiewicz Lwowska 26) Towarzysza jego aresztowano.

Nieprzewidziana przeszkoda na torze kol.

Na trasie kolejowej Kobylin — Święciany nieznani sprawcy ułożyli na torze kolejki waskotorowej przeszkodę, w postaci kłoców czewu.

Usunięto je w czas, tak, że pociąg nie uległ żadnemu wypadkowi.

Napad na agencję pocztową

Nocą wczorajszą nie ujawnieni dotychczas sprawcy własnili się do lokalu agencji pocztowej w Mickuńach gdzie rozorali kasę ogniotrwałą, licząc, że znajdą tam większą sumę pieniędzy wypłaconych w przeddzień zimy.

Włamujący spotkali jednak zawór, bożera, kaszeta była pusta, a na rewizowanie całego lokalu nie było czasu, ponieważ każdej chwili mogli zostać nadesię.

W ten sposób znajdujące się w kuterku kilka tysięcy złotych ocalało i to jedynie dzięki przezorności kierownika agencji.

KRONIKA

ŚRODA
Dziś 20
Bernardyna
Jutro
Weneta

W. s. g. 3 m. 8

Z. s. g. 7 m. 22

SPOSTRZEGZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE

z dnia 19. V. 31 r.

Ciepłota średnia w mm. 755

Temperatura średnia -1- 18

Temperatura najwyższa -1- 21

Temperatura najniższa -1- 12

Opad w mm. —

Wiatr: południowo-wschodni.

Ładunki: bez zmian

Uwagi: pogodnie.

URZĘDOWA

Powrót p. wojewody. P. wojewoda Kirilki powrócił w dniu 20 b. m. z Warszawy i objął urządowanie.

WOJSKOWA

— Podoficerowie rezerwy baczności! Zarząd Kola Wilenskiego, podaje do wiadomości członków Związku Podoficerów Rezerwy o zgłoszeniu p. Aleksandra Mieczkowskiego. W celu oddania ostatniej posługi Zmarłemu Zarząd Kola zarządza zbiorczą wszystkich członków Związku Podoficerów Rezerwy na dzień 21 bm. (czwartek) o godzinie 4 p. w lokalu Federacji przy ul. Żelgowskiego 4, skąd nastąpi odjazd do kościoła św. Trójcy dla wzięcia udziału w ekspozycji na cmentarzu św. Piotra i Pawła.

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

SPORT

Mecz tenisowy gimn. Lelewela—Mickiewicza

Równoległe z rozrostem sportu we wszystkich jego gałęziach, a się też zauważył stopniowy wzrost sportu w szkołach średnich, gdzie młodzież, pod kierownictwem swych nauczycieli gimnastyki lub komendantów hufców P. W. gra w tenis, pływają, strzela, lub uprawia lekką atletykę. W pismach codziennych, tyle ostatnio miejsca poświęcających sportom rozstrzygać dy znajduje się sprawozdanie z meczu między gimnazjum Lelewela i Mickiewicza.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Chrześcijańskiej wzięło na siebie inicjatywę zrealizowania tego zamierzenia.

W tym celu w dniu dzisiejszym w mieszkaniu p. Marji Mieczysławowej Jelenickiej zbierze się grono osób, które wyłonić ma Komitet uczczenia pamięci ś.p. Mieczysława Dordzika.

Ekspozycja zwłok naszego ukochanego i nieodżałowanego Męza i Ojca

B. P.

JÓZEFA SOROKINA

odbędzie się dziś 20-go maja o godz. 12-iej w południe z mieszkania przy ul. Portowej 5.

Oczem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pograżeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA I RODZENSTWO

Z powodu śmierci wielce szanownego

B. P.

JÓZEFA SOROKINA

przesyłamy wdowie i rodzinie zmarłego wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Zakłady Przemysłowe A. Mozer i S-wie w Nowej Wilejce

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieramie prosimy o umieszczenie w poczynym swym piśmie poniższego listu: Stwierdzając, iż polemika prasowa w sprawie wystąpienia Cechu Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, w sprawie restauracji kościoła św. Teresy przybrała charakter, mogący rzucić cień na same rzemiosło, względnie na jego organizację cechową, — Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie z tytułu opieki nad ogółem spraw rzemieślniczych woj. wileńskiego, widzi się zmuszonym zaprotestować przeciwko temu i oświadczyć, co następuje:

Nie wdając się w merytoryczną ocenę słuszności argumentów pomiędzy Cechem Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, z jednej strony, a p. W. Ch., autorem artykułów w „Słowie” z dnia 23-IV b. r., p. t. „Sowieta Roboczych Deputatów”, z drugiej strony, w odniesieniu do meritum sprawy w artykułach stron obu poruszanych, a więc do sprawy restauracji kościoła św. Teresy w Wilnie, — Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie, widząc w sposobie polemiki p. W. Ch. („Słowo”) z dnia 23-IV i 25-IV przy używaniu zwrotów, jak „Sowieta Roboczych Deputatów” i t. p. chęć zdeszkrydytowania organizacji rzemieślniczej, — Cechu Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, który jak i inne organizacje cechowe posiada za sobą duże zasługi na polu rozwoju rzemiosła polskiego w woj. wileńskim, i to zdeszkrydytowania w kierunku inkryminowania tej organizacji tendencji, których ona nigdy nie posiadała, — jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko temu sposobowi polemiki, zastrzegając jednocześnie, że Cech Murarzy, Malarzy, Sztukatorów, Kamieniarzy i Cieśli w Wilnie, jako organizacja rzemieślnicza, przewidziana w obowiązującej Ustawie Przemysłowej, posiadając w swych szeregach dużo ludzi zdolnych, dzielnych i cennych, cieszy się jaknajlepszą opinią i w żadnym wypadku nie może być poświadczana o takiej tendencji, którejby kogokolwiek upoważniały mogły do używania zwrotu „Sowieta Roboczych Deputatów”.

J. Łazarewicz Sekretarz Izby

Za Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

— Zebranie Kola Wil. Stow. Rezerwistów. Dnia 24 maja br. o godzinie 10 w pierwszym, zaś o godzinie 10.30 w drugim terminie, w lokalu Wojewódzkiej Federacji

Obecność wszystkich konieczna!

